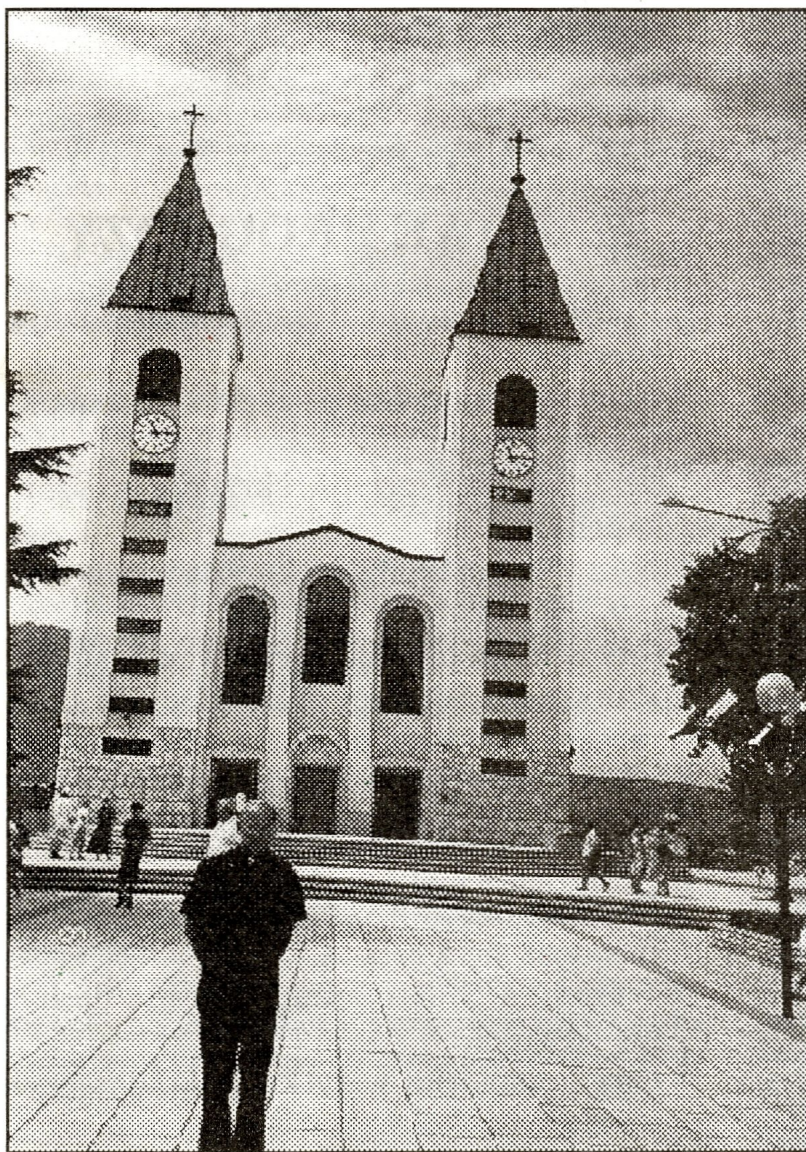


## MEDJUGORIE - PRAWDA CZY MISTYFIKACJA



Medjugorie - kościół parafialny p.w. św. Jakuba

szcze nie wypowiedział swego zdania co do autentyczności tych objawień.

Ponieważ zainteresowanie tym miejscem rośnie, wydaje mi się, że czytelnicy naszej gazety parafialnej chętnie przeczytają na temat Medjugorie.

Któż z nas ludzi wierzących nie słyszał o Sanktuariach takich jak Lourdes, La Salette we Francji, Fatima w Portugalii. Któż z nas nie zna ich historii i przyczyn sławy i znaczenia. To miejsca wielkiego kultu Boga i Maryi, miejsca uzdrowień ciała i duszy. Miejsca tysiąca pielgrzymek z całego świata. Miejsca, w których objawiła się Maryja, wzywając ludzkość do modlitwy, do pokuty, do nawrócenia, przestrzegając przed karą Bożą.

W ostatnich kilkunastu latach miejscem, którego sława podobna jest wyżej wymienionym Sanktuarium jest Medjugorie. Staje się to za sprawą objawień Matki Bożej sześciorgu młodym wizjonerom.

Czy są to objawienia autentyczne? Nie wiemy. Kościół je-

## MAJ

2 - sobota	- Wspomnienie św. Atanazego, biskupa i doktora Kościoła.
4 - poniedziałek	- Uroczystość NMP Królowej Polski, Głównej Patronki Polski i Archidiecezji Przemyskiej.
5 - wtorek	- Święto rocznicy poświęcenia Bazyliki Archikatedralnej w Przemyślu.
6 - środa	- Święto św. Apostołów Filipa i Jakuba.
8 - piątek	- Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, Patrona Polski.
14 - czwartek	- Święto św. Macieja Apostoła.
16 - sobota	- Wspomnienie św. Andrzeja Boboli, kapłana i męczennika.
18-20 maja	- Dni Krzyżowe - czas modlitw o urodzaje i błogosławieństwo Boże w pracy.
21 - czwartek	- Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.
26 - wtorek	- Wspomnienie św. Filipa Nereusza, kapłana.
29 - piątek	- Wspomnienie bł. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy.
30 - sobota	- Wigilia Zesłania Ducha Świętego.
31 - niedziela	- Zesłanie Ducha Świętego.

\* \* \* \* \*

**Matka Boska Majowa**

*Gdy słońce wejdzie na orbitę swoją  
Ciepłe dni przyjmą ptaki wracające  
Idzie przez łąkę Kwietniowa Panienska  
Kłaniają się przed Nią te kwiaty pachnące.*

*Gdy przy kapliczkach zabrzmiał głos dziecięcy  
Gdy świat się cały w zieleń jasną chowa  
Idzie przez pola jasna, zwiwna postać  
To Matka Boska, to Pani Majowa.*

*Gdy łąk dywany zajaśniały kwiatami  
Pszczoty przylecą zebrać nektar słodki  
Idzie przez łąkę ta Pani Łąkowa  
Kłaniają się Jej kaczeńce, stokrotki.*

*Gdy drzewa w sadzie, jak panny do ślubu  
Na każdym kwiatów lśni szata godowa  
Idzie i ręką świętą błogosławi  
To Maria, Matka Boska Ogrodowa.*

*Gdy jesień zabrzmiał kosą i sierpami  
Trawy okryje chłodna rosa ranna  
To z żniwiarzami idzie nasza Pani  
Szczęść Boże powie, ta Gwiazda Zaranna.*

Cecylia Klekawka

**MAJOWE PROGNOZY**

- \* Pierwszego maja deszcz, nieurodzaju wieszcz.
- \* A jak w maju burze często, to snopki w żniwa gęsto.
- \* Deszcz w św. Floriana, skrzynia groszem zapchana.
- \* Jeśli w maju śnieg, to lato dobrze wyparzy.
- \* Gdy w maju plucha, w czerwcu posucha.
- \* Pankracy, Serwacy i Bonifacy to trzej mroźni chłopacy, po nich zawsze przyjsć musi zimna Zośka, co zimnem młóci.
- \* Wody w maju stojące, szkody przynoszą łące.
- \* Deszcze majowe - czyste złoto! Gburze, pośpiesz się z robotą.
- \* Weronika chustę zrzuci, wiosna do nas się odwróci.
- \* Gdy przepiórka w żytku woła, deszczyk spadnie dookoła.
- \* Po św. Urbanie, to już lato nastanie.



## ROZUM



Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterkiej o Kościele w świecie współczesnym poucza nas o wielkiej godności rozumu. Wykorzystując nauczanie Kościoła oparte na Piśmie Świętym łatwo dostrzec związek istniejący pomiędzy rozumem i mądrością. Nie

tylko wyliczanie ich jako dary Ducha Świętego czyni je bliskimi. W głębszym ujęciu tych darów wyłania się prawda, że są mocno zakorzenione w Bogu i od Niego biorą swój początek.

**Rozum stworzony**

Człowiek sam bez niczyjej pomocy dochodzi do przekonania, że przewyższa wszystko co go otacza dzięki rozumowi. Wykorzystując ten naturalny dar potrafi kierować znacznie większymi siłami niż sam posiada, np. sterując pracą silników dużej mocy czy kierując ruchem zwierząt jak koń czy słoń.

Dodając do tego całą gamę osiągnąć ludzkiego umysłu, łatwo poddać się samouwielbieniu wynikłemu z ludzkiego rozumu. Jest to po części - i to sporej - słuszne. Jednak nie wolno w tym miejscu zapomnieć i tego, że człowiek dzięki swojemu rozumowi przyczynił się do wielkich nieszczęść i cierpień całego świata stworzonego. Można by tu wymienić ogromną listę skarg i żalów. Dla przykładu wystarczy podać:

- masowe i planowe zabijanie ludzi w obozach koncentracyjnych, obozach pracy, łagrach itp.
- świadome zniszczenie stratosfery powodując dziś problem dziury ozonowej.

Tak więc sam rozum albo inaczej ujmując - człowiek zdany tylko na swój rozum może popełniać ogromne błędy powodując fatalne skutki. Dlatego nie ulega wątpliwości, iż człowiek ze swoim rozumem potrzebuje pomocy od jeszcze lepszego Rozumu. Ten „lepszy” Rozum to Bóg, albo Jego nadprzyrodzony dar dawany człowiekowi podczas sakramentu bierzmowania.

Tak jak nasz naturalny rozum może być wykorzystywany lub pozostający w stanie uśpienia, tak samo dzieje się w nas z darem rozumu otrzymanym podczas bierzmowania.

Pomijając negatywne działania ludzkiego rozumu i niewykorzystywane możliwości daru rozumu w duszy ludzkiej, rozważmy praktyczną wartość tego daru w życiu chrześcijanina. Jakby na marginesie dodaję, że Bóg może i to robi, że udziela tego daru także niechrześcijanom bez sakramentu. Ale to całkiem odrębne zagadnienie.

Tylko Bóg jako doskonały Stwórca stworzonego świata wie jaki jest sens i cel świata. Wszelkie działa-

nie świata (np. to że rzeki płyną) jest skutkiem rozumnego planu Boga. Człowiek w swoich dziejach rozwoju umysłowego ciągle poznaje działanie tego zjawiska przyrodniczego i ciągle odkrywa w nim coraz więcej związków łączących się całość. Odkrywając te tajemnice i łącząc je w całość dzięki rozumowi, człowiek dochodzi do fascynacji. Osiąga ten stan swoistego zadowolenia choć do końca nie odkrył wszystkiego. Bardzo często świadomość, iż nie pozna się wszystkiego rzuca cień na radość odkryć.

Jest przecież rzeczą pewną, że w tym życiu nie poznamy w pełni tajemnic makroświata, gwiazd oddalonych o dziesiątki tysięcy lat świetlnych od naszej Ziemi. Nasze poznanie rozumowe w tej materii można porównać do wiedzy i marzeń małego dziecka o lecącym samolocie na niebie w stosunku do pełnej wiedzy o tym samolocie.

Nasz rozum choć potężny i z nieograniczonymi zdawałoby się możliwościami jest za słaby do poznania otaczającego nas świata. A co powiedzieć, gdy dotykamy świata niewidzialnego? Jaki jest nasz rozum wobec rzeczywistości pozagrobowej?

**Nadprzyrodzony dar**

Posługując się rozumem człowiek może poznawać tę inną rzeczywistość niż otaczający nas świat. Lecz z braku dowodów, doświadczalnych potwierdzeń, poznanie to staje się bardzo ubogie. Chcąc temu zapobiec, Bóg obdarza człowieka specjalnym darem, który nazywamy rozumem. Otrzymywany w sakramencie bierzmowania pozwala nam nie tyle poznawać szczegółowe kwestie tego świata, co łączyć w całość swoje poznanie. Przy swej niedoskonałości człowiek szuka wytłumaczenia poza sobą. Tylko Bóg - Dawca rozumu, Stwórca świata - jest Tym, w którym możemy poznać całą tajemnicę stworzonego świata i Jego samego.

Mając w pamięci naszą ludzką niedoskonałość rozumu ograniczonego w tym świecie, dzięki darowi rozumu możemy wejść na grunt wiary religijnej i mieć nadzieję, że będziemy mogli poznawać wszystko, gdy będziemy w Bogu.

Jeśli św. Paweł w Liście do Filipian pisze: „Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia”, to bardzo ważne dla nas pouczenie, że będąc w Bogu będziemy pozbawieni wszelkich ograniczeń, a wyposażeni w możliwości wszelkiego korzystania z rozumu. Ten wielki dar już posiadamy, ale tylko po części. Nie wyzbyliśmy się ziemskich przywiązań, czyli ograniczeń.

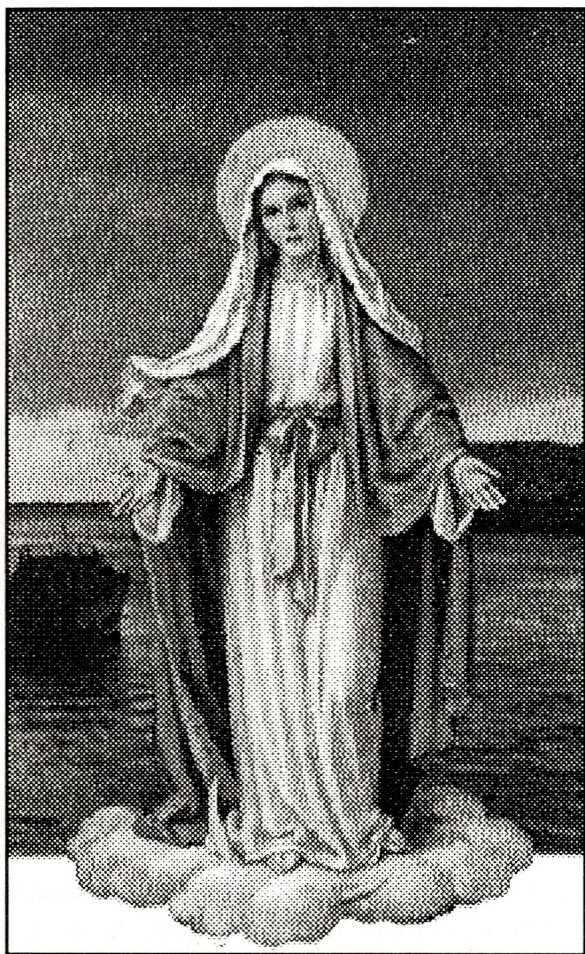
Mając na uwadze możliwości rozumu ubogacone go specjalnym darem Boga i pozostając w tym świecie, starajmy się swoje poznanie i trudności odnosić do Boga, by „zasłużyć” sobie na zjednoczenie z Nim. Gdy ten stan zjednoczenia osiągniemy będziemy poznawać tak, jak zostaliśmy poznani (por. 1 Kor 13, 12).

## MARYJA W POEZJI

W obecnym czasie łaski prosimy w sposób szczególny Pannę Najświętszą, aby nauczyła nas swego milczenia, swej dobroci, swej pokory. Milczenie Twoje, Maryjo, przemawia do mnie, uczy, w jaki sposób, razem z Tobą i podobnie jak Ty, mogę zachować wszystkie sprawy w głębi serca, tak jak Ty to czyniłaś, nie odpowiadać, kiedy jestem oskarżana albo napominana, i modlić się zawsze w ciszy serca, tak jak Ty to czyniłaś.

*Matka Teresa*

\* \* \* \* \*



Będę wam schronieniem i drogą,  
które doprowadzi was do Boga.

*Słowa Matki Bożej z Fatimy*

\* \* \* \* \*

### **Matko nasza Pocieszenia**

*Matko nasza, pociesz strapionych  
Daj nadzieję smutnym  
Otrzyj łzy płaczącym  
Daj radość opuszczonym  
Wskaż drogę błędzącym  
Pomóż iść upadającym  
Bądź towarzyszką samotnym*

*Cecylia Klekawka*

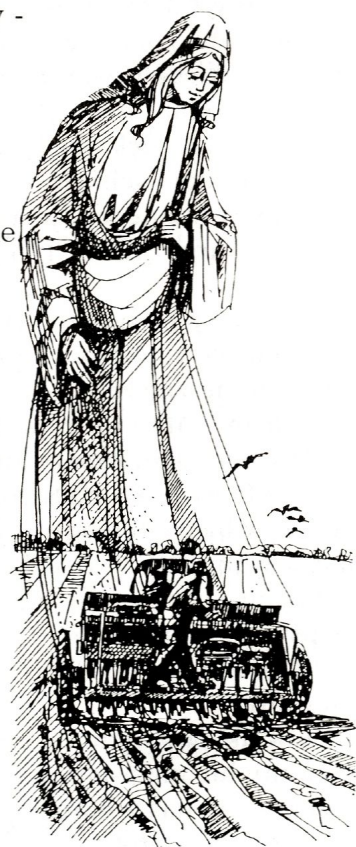
Prośmy Najświętszą Pannę, aby była razem z nami. Prośmy, aby obdarowała nas swoim pięknym, czystym, niepokalanym sercem - sercem tak pełnym miłości i pokory. Abyśmy byli zdolni przyjmować Jezusa jako Chleb Życia, kochać Go, tak jak Ona Go kochała, i służyć Mu, gdy utożsamia się z najbiedniejszymi z biednych.

*Matka Teresa*

\* \* \* \* \*

### **DEI GENITRIX**

Święć się czarnoziem  
Twej mrocznej twarzy  
- Panno bez zmaży -  
co Ci jak broną  
- Virgo Fidelis -  
w skos ją pocięli!  
Święta, nam słodycz  
Twych ocz splekanych  
- Panno nad Panny -  
i święta cisza  
Twego oblicza  
- Różo Mistyczna!  
Tyś była gwiazdą  
nad naszą łodzią  
w wieków pochodzie  
Ty nam łaskawie  
- Regina Pacis -  
królować raczysz!  
Dziś - w tysiąclecia  
drugie przedwiośnie -  
pługi nam poświęć,  
przeżegnaj w ziemi  
- Pura et Pontes -  
ziarno wilgotne,  
by nam się połów  
wielokrotnił,  
sieci nam dotknij -  
by zła nas woda  
na wir nie zniosła,  
błogosław wiosła -  
i pod wiatr dobry  
- Prudens et Casta -  
żagle nam nastaw!  
Wstaw się za nami,  
o Smutnousta  
- Clemens et Justa -  
co w Synu  
Boga na rękę gościsz  
Matko  
Nieustającej Miłości.

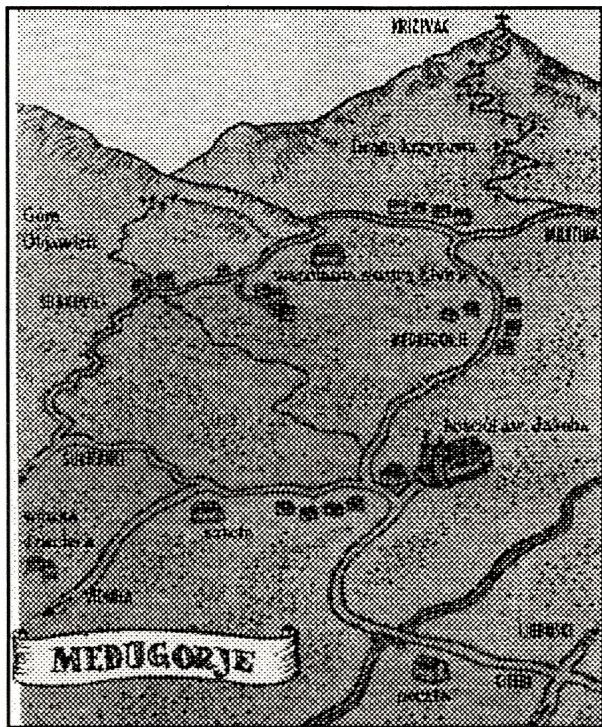


*Beata Obertyńska*

## PYTANIE O MEDJUGORIE

### Medjugorie

Medjugorie jest jedną z wiosek Gminy Citluk (czyt. Citluk), położone w zachodniej Hercegowinie, zamie-



szkałej przez ludność chorwacką. Słowo Medjugorie ma korzenie słowiańskie i oznacza miejsce znajdujące się pomiędzy dwiema górami. Położone jest na wysokości 200 m n.p.m. Posiada łagodny śródziemnomorski klimat, który stwarza idealne warunki do uprawy winorośli, tytoniu i owoców.

Parafia Medjugorie została założona w 1892 r. pod wezwaniem św. Jakuba, patrona pielgrzymów. Pięć lat później ukończono budowę kościoła parafialnego. Jak na owe czasy był to kościół duży i piękny, ale ponieważ zbudowano go na trzęsawisku, zaczął pękać i tonąć. Po pierwszej wojnie światowej zrodziła się idea budowy nowego kościoła. Nowy kościół poświęcono 19 stycznia 1969 r. Pozostałości po starym kościele można zobaczyć w parku, który znajduje się pośrodku ronda z lewej strony kościoła.

### Góra Objawień

Górą Objawień nazywa się miejsce pierwszych objawień Matki Bożej na wzgórzu Crnika zwanego Podbrdo (dosł. pod wzgórzem). Od zabudowań do miejsca objawień prowadzi stroma ścieżka. W połowie drogi znajduje się wielki drewniany krzyż. Tam w trzecim dniu objawień 26 czerwca 1981 r. miała się objawić Matka Boża, widzącej Mariji Pavlovic. Po wspólnym widzeniu z Vicką, Ivanka, Mirjaną, Jakowem i Ivanem, Marija zobaczyła smutne oblicze Matki Bożej, na tle wielkiego Krzyża. Matka Boża miała mówić „*POKÓJ, POKÓJ, POKÓJ. Pokój musi zapanować pomiędzy Bogiem a człowiekiem i pomiędzy ludźmi*”. Samo miejsce objawień to wielkie kamienisko o długości ponad 100 m wydeptane przez nogi pielgrzymów. W miejscu, który widzący oznaczyli jako miejsce ukazania się Matki Bożej wznosi się Krzyż

zatknięty na pagórku ułożonym z kamieni. Bez względu na porę dnia i nocy zawsze są tu pielgrzymi zatopieni w modlitwie i ciszy.

### Krizevac (czyt. Kríževac)

Prawie kilometr w linii prostej od kościoła wznosi się Góra Krizevac, która się łączy z Crnicą. Na szczycie (520 m n.p.m.) wznosi się Krzyż ze zbrojonego betonu, zbudowany przez ówczesnego proboszcza i mieszkańców Medjugorie. Na Krzyżu o wysokości 8,56 m wyryte zostały słowa: „*Jezusowi Chrystusowi, Odkupicielowi ludzkości na znak swojej wiary, miłości i nadziei, na pamiątkę 1900 rocznicy Męki Jezusowej*”. W Krzyż wmurowano relikwie Krzyża św. przywiezione z Rzymu. Budowę Krzyża ukończono 15 marca 1934 r. Tu odbywa się Mszę św. w święto Podwyższenia Krzyża. Tu, podobno, wielu tak twierdzi, tuż po rozpoczęciu Madjugorskich objawień, widoczne były różne świetliste zjawiska i znaki, które wszyscy powiązali z objawieniami Matki Bożej, z przesłaniem pokoju, który ma zapanaować między Bogiem i człowiekiem i między ludźmi, - droga do pokoju prowadzi przez Krzyż. Wzdłuż zbocza góry prowadzi stroma kamienista ścieżka, obok której ustawiono stacje drogi krzyżowej w postaci piętnastu brązowych płaskorzeźb.

### Dzisiejsze objawienia Matki Bożej

Według świadectwa sześciu młodych parafian od 24 czerwca 1981 r. w parafii Medjugorie codziennie ukazuje się Błogosławiona Dziwica Maryja. Pierwszego dnia widzący przestraszyli się objawienia i uciekli. Następnego dnia tj. 25 czerwca odpowiedzieli na wezwanie Matki Bożej i poszli na Górę Objawień, gdzie razem z Nią po raz pierwszy modlili się i rozmawiali.

Dlatego właśnie ten dzień obchodzony jest jako rocznica objawień Królowej Pokoju - gdyż tak przedstawiła się Matka Boża.

### Prezentacja widzących

**Ivanka Ivanković-Elez**, ur. w 1969 r. codziennie miała objawienia do 7 maja 1982 r. Wtedy Matka Boża powiedziała jej, że do końca życia będzie miała widzenia raz w roku 25 czerwca, w rocznicę objawień. Ivanka jest mężatką, ma troje dzieci. Chce prowadzić normalne życie rodzinne, poza zasięgiem wzroku pielgrzymów. Pokorna, obdarzona wielką dobrocią serca.

**Mirjana Dragičević-Soldo**. Codziennie objawienia miała do 25 grudnia 1982 r. Wtedy Matka Boża powiedziała jej, że do końca życia będzie miała objawienia raz w roku 18 marca w dzień swoich urodzin. Jako jedyna spośród widzących mieszkała w Sarajewie. Ma skończone studia uniwersyteckie. We wrześniu 1989 r. wyszła za mąż, ma dwie córki. Mieszka z rodziną w Meljuriu.

**Vicka Ivanković**, ur. w 1964 r. do dnia dzisiejszego ma codziennie objawienia. Zaskakuje pielgrzymów swą radością i gotowością poświęcenia im czasu. Ona spośród widzących najchętniej daje świadectwo pielgrzymom. Doświadczyła wielkich cierpień fizycznych zanim została cudownie uzdrowiona.

**Marija Pavlović-Lunetti**, ur. w 1965 r. Do dnia dzisiejszego ma objawienia. Każdego 25 dnia miesiąca otrzy-

muje orędzie dla świata. Mieszka we Włoszech z mężem Paulo i dwoma synami.

**Ivan Dragičević**, ur. w 1965 r. Do dnia dzisiejszego ma objawienia. Wśród widzających właśnie on ma za zadanie przekazywanie orędzi dotyczących rodziny, wychowania i młodych. Mieszka w Medjugorju ze swoją żoną, Amerykanką z Bostonu i córeczką. Odbywa podróże do USA.

**Jakov Colo** (czyt. **Czolo**), ur. w 1971 r. Jest młodzieńcem typowym dla swych czasów. Lubi muzykę pop, unika dziennikarzy, rzadko świadczy wobec pielgrzymów. Mieszka w Medjugorju z żoną Annalisą, pochodząca z Włoch, z którą ma dwoje dzieci.



Góra Objawień

### Plan Nabożeństw w Medjugorju

Codziennie od godz. 18<sup>00</sup> do 21<sup>00</sup> Msza św. i Różaniec - trzy części. W każdą środę i sobotę Adoracja Najświętszego Sakramentu od 22<sup>00</sup> do 23<sup>00</sup>, a w czwartek bezpośrednio po Mszy św.

W niedzielę o 16<sup>00</sup> Na Górze Objawień Różaniec w intencji pokoju. W piątek o 16<sup>00</sup> Droga Krzyżowa na Krzyżcu.

Od 20 do 28 lipca Międzynarodowy Festiwal Muzyczny.

Od 31 lipca do 6 sierpnia Międzynarodowe Modlitewne Spotkanie Młodych.

### Orędzie Matki Bożej przekazane przez widzających

Trudno przekazać w tak krótkim artykule bogatą treść orędzia jakie przekazuje Matka Boża widzającym w czasie objawień. Ograniczę się tylko do, wydaje mi się, najistotniejszych.

Otóż Maryja podaje pięć rodzajów broni w walce o świętość i przeciw szatanowi. Są to:

- modlitwa
- post
- Pismo Święte
- spowiedź
- Eucharystia

**Modlitwa.** Najświętsza Maryja Panna stale wzywa nas do modlitwy; rzadko zdarzają się orędzia bez wzmianki o modlitwie. Jeśli człowiek traci modlitwę, to bardzo szybko traci więź z Bogiem, a więc swą wiarę. Trzeba odbudować chrześcijaństwo przez modlitwę. Bez modlitwy nie ma pokoju, „Módlcie się o pokój w waszych sercach, w waszych rodzinach, a ten sam pokój jaki otrzymacie od Boga będziecie później mogli zanieść całemu światu” - (cytowane przez Vickę). Maryja poleca odmawiać Róża-

niec codziennie cały, wszystkie trzy części. Siedem Ojcze nasz, Zdrowaś Mario i Chwała Ojcu oraz Wierzę w Boga. To jest dawna tradycyjna modlitwa chorwacka. Maryja powiedziała widzającym, że Jej ulubioną modlitwą jest Wierzę w Boga. Modlić się, znaczy też słuchać Pana Boga. Modlitwa jest rozmową z Bogiem, w każdej modlitwie musicie wsłuchiwać się w głos Boga. Ważna jest modlitwa do Ducha Świętego, aby wstąpił na was.

**Post.** Drugim rodzajem broni jest post. Maryja mówi: „W ciągu ostatnich lat zapomniano o poście w Kościele katolickim”. Najświętsza Maryja Panna radzi: „Ścisły post” o chlebie i wodzie w środy i piątki. Z postu zwolnieni są tylko chorzy. Trzeba wierzyć, modlić się i pościć - to wszystko równocześnie. Post pomaga uzdrowić naszą duszę i wydaje owoce uzdrowienia w świecie, tak samo jak modlitwa. Post jest pokojową bronią. Post jest istotnym etapem naszego nawrócenia i uświęcenia, zwłaszcza jeśli żyjemy w świecie obfitości. Post daje wiele łaski i jest wielką siłą.

**Pismo Święte.** Matka Boża niemal zawsze ukazuje się w Medjugorju szczęśliwa i radosna, jak określa widzający Ivan. Czasami Maryja ukazuje swój smutek Raz Gospa (Matka) płakała i wyjaśniła dlaczego płacze: „Zapomnieliście o Piśmie Świętym, Drogie dzieci! Wzywam was, byście w swych domach każdego dnia czytali Biblię i byście ją umieścili na widocznym miejscu. Każda rodzina musi się wspólnie modlić i czytać Pismo Święte. Niemożliwe jest życie chrześcijańskie bez dwóch spraw: modlitwy i czytania Pisma Świętego - i to w rodzinie, gdyż ona jest szczególnym miejscem, gdzie szatan chce działać. Szatan chce zniszczyć nasze rodziny” - mówi Vicka - „Ewangelia nie jest książką odnosząca się do pewnych minionych wydarzeń. Ewangelia mówi do nas dzisiaj, aby dać nam przesłanie dotyczące dnia dzisiejszego. Pismo Święte to >Bóg w naszym zasięgu<”.

**Spowiedź.** Największa Maryja Panna przywiązuje wielkie znaczenie do spowiedzi. W Medjugorju prosiła, by spowiadać się raz w miesiącu: „Czyńcie pokój z Bogiem i między sobą. W tym celu musicie twierzyć, modlić się, pościć i przystępować do spowiedzi”. Gospa mówi: „Wyspowiadać się to nie tylko sporządzić spis swoich grzechów albo opowiedzieć księdzu swoje życie. Wyspowiadać się to znaczy powierzyć się na nowo w ręce naszego Stwórcy, aby tchnął w nas nowe życie”. Trzeba modlić się za kapłana, który będzie nas spowiadał, aby wypowiedział do nas natchnione słowa. Vicka przekazuje: „Maryja Panna chciałaby, aby spowiedź była bodźcem do przemiany życia”. Królowa Pokoju mówi nam, że „w spowiedzi otrzymujemy wielkie łaski. Pierwszą łaską spowiedzi ma być łaska przemiany”.

Nowe życie i przemiana serca nie są możliwe bez spowiedzi. Dzięki potężnemu oczyszczeniu, jakie daje spowiedź, możemy przyjmować Ciało Chrystusa.

**Eucharystia.** Vicka: „Gospa mówi, że najważniejszą chwilą w naszym życiu, chwilą najświętszą, jest ta, w której przyjmujemy Jezusa do naszych serc. Prosi nas, byśmy w czasie Mszy św. przygotowywali się z całym szacunkiem na przyjęcie Jezusa”. Marija: „Gospa mówi, że centrum naszego życia ma stanowić Msza św”.

Na Mszę św. należy chodzić nie z przyzwyczajenia, ale z prawdziwego pragnienia, by spotkać Boga. „Zrozumcie, że kościół jest domem Bożym, miejscem, w którym was gromadzę i pragnę wam pokazać drogę do Boga. Kościo-

ły są godne szacunku i są poświęcone. Bóg, który stał się Człowiekiem mieszka w nich dzień i noc". Aby nasze życie było na obraz Boga, mamy przystępować do Komunii św. Przez Eucharystię stajemy się podobni do Chrystusa Zmartwychwstałego i przemieniamy nasze dusze.

### Osobiste wrażenia z bardzo krótkiego pobytu w Medjugorju.

Jak już zaznaczyłem na wstępie, władze kościelne jeszcze się nie wypowiedziały na temat wydarzeń w Medjugorju, co do ich autentyczności. Zapewne też wnet to nie nastąpi. Objawienia jeszcze trwają. W czerwcu będzie 17-ta rocznica ich trwania. W żadnych innych miejscach objawienia tak długo nie trwały; w Lourdes, La Salette czy Fatimie. Wszystkie okoliczności muszą być dokładnie, jak zawsze w takich warunkach - zbadać. Władze kościelne zakazały organizowania przez parafie i księży zbiorowych pielgrzymek. Nie możemy więc uważać Medjugorja za miejsce podobne do wyżej wymienionych Sanktuariów Maryjnych. Trzeba jednak stwierdzić, że Medjugorje jest miejscem szczególnym, miejscem wielu nawróceń, miejscem wielkiej modlitwy i skupienia, umartwienia i postu. Dotychczas, podobno, odwiedziło to miejsce ponad 20 mln pielgrzymów, najwięcej z Włoch, Polski, USA i Niemiec. Byłem w Medjugorju samochodem. Z Sośnicy prawie 1600 km przez Słowację, Węgry, Chorwację i pięknym wybrzeżem Adriatyku. Trafiłem na Międzynarodowe Modlitewne Spotkanie Młodych. Tysiące młodzieży z całego świata. Wydawało mi się niemożliwym znalezienia miejsca na nocleg. Po modlitwie w kościele także i w tej intencji, po wyjściu z kościoła, taksówkarz sam zaproponował nocleg w swej kućcy (czyt. kuczcy), czyli w swym domu w Citliku 5 km od kościoła. Warunki bardzo dobre. Podziwiałem modlitewne skupienie tej zebranej tam młodzieży. Odmawianie Różańca w grupach językowych, rozważanie Pisma Świętego, uczestnictwo we Mszach św. odprawianych dla młodzieży z poszczególnych krajów w ich językach i długie kolejki do konfesjonałów. Osobliwym przeżyciem była wspólna Msza św. przy połowym ołtarzu koncelebrowana przez 150 księży. Ewangelia wówczas była czytana w 13 językach, a później wspólny Różaniec. Rozważanie Męki Pańskiej na Drodze Krzyżowej ustawionej przy ścieżce na wspomnianą już wcześniej górę Križevac po rozpalonych żarem słonecznym kamiennych głazach, niektórzy boso. Niewątpliwie Medjugorje jest miejscem wielkiej modlitwy. Każdy spotkany mężczyzna miał różaniec, jeśli nie w ręku to zawieszony na szyi.

Opowiadał gospodarz, u którego się zatrzymałem, o cudownym ocaleniu Medjugorja w czasie toczącej się w pobliżu wojny. Medjugorje zaplanowano zniszczyć przez bombardowanie. I o tym, że większość wiernych przestrzega postu zalecanego przez Maryję w środy i piątki (o chlebie i wodzie).

Zdarzają się też nawrócenia. Grupa lekarzy, mających na swym koncie wiele aborcji, po powrocie z Medjugorja, porzuca tę praktykę i tworzy ośrodki na rzecz obrony życia.

Pewien piosenkarz hard-rockowy, bardzo znany w Ameryce, zupełny ateista, pojechał do Medjugorja „żeby zobaczyć”. Jego grupa idzie do Vicki, a on sam nudzi się za słupem na podwórzu. Nagle wyciąga się ku nie-

mu ręka „Masz, Vicka mi dała to przesłanie dla ciebie”. Nie czytając wkłada papier do kieszeni, gdzie jest już kilka skrętów. Wieczorem, przed spaniem orpóźnia kieszenie i natrafia na kartkę papieru: „Gospa mówiła mi o tobie, prosi żebyś też pracował dla Niej”. Serce bije mu mocno, oczy zachodzą łzami. Ja? Jego życie wywraca się do góry nogami. Poznaje modlitwę, post o chlebie i wodzie, doznaje miłosierdzia. Jego nowe kasety z muzyką to niezwykle śpiew natchnionej miłości.

Wielu rozwiezionych zeszło się z powrotem, wiele dzieci pojednało się z rodzicami, wiele rodzin odnalazło radość i harmonię. Tysiące grup modlitewnych powstało dla odmawiania Różańca, adoracji Najświętszego Sakramentu w wielu parafiach.

Nie sposób jeszcze nie wspomnieć spotkania z Vicką. Pełna radości i życzliwości, przekazująca orędzie Matki Bożej. We wspomnianym spotkaniu przekazywała wielką troskę Maryi o młodzież, o wielkich zagrożeniach, na jakie narażona jest w obecnych czasach i wezwaniu do modlitwy w intencji młodzieży. Szczególną sympatię Vicka okazuje polskim grupom i polskim kapłanom.

Na koniec chcę jeszcze przytoczyć kilka wypowiedzi na temat wydarzeń w Medjugorju.

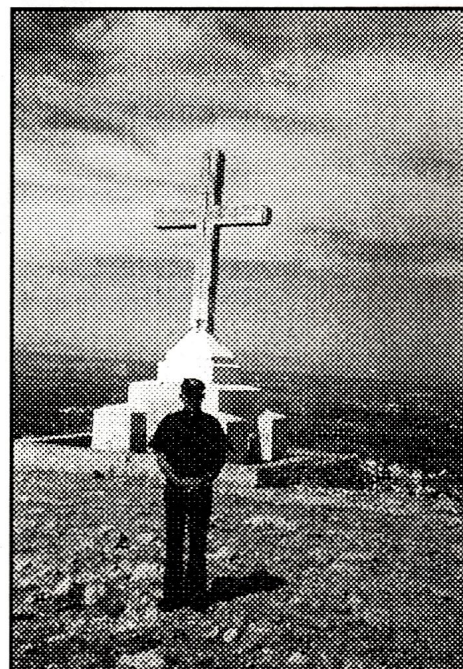
Kardynał Hans Urs von Balthasar - „Istnieje tylko jedno niebezpieczeństwo związane z Medjugorjem, przejść obok niego nie zauważając”.

Matka Teresa z Kalkuty - „Bardzo chciałabym pojechać do Medjugorja, aby podziękować Matce Bożej za otrzymane łaski. Dziękuję Panu Bogu, że obrał ten sposób, aby kierować naszymi czasami”.

Kardynał Tomasek z Pragi - „Osobiście jestem przekonany głęboko o autentyczności objawień w Medjugorju... Już teraz powinniśmy z radością przyjmować orędzie i nimi żyć”.

Kardynał József Ratzinger - „Zakaz organizowania oficjalnych pielgrzymek w żadnym razie nie oznacza, jakoby grupy modlitewne i prywatne nie miały prawa udać się z pielgrzymką”.

Ks. Stefan Kołodziej



Krzyż na Križevac  
z widokiem na Medjugorje

\*\*\*  
Parafię  
w Medjugorju  
prowadzą  
Ojcowie  
Franciszkanie.  
Gwardianem  
i proboszczem  
jest Ojciec  
Slavko Barbarić,  
autor pięknych  
rozważań  
o Eucharystii.  
Był w Polsce,  
występował  
w Radio Maryja.

## TRZECI MAJ - ŚWIĘTO NMP KRÓLOWEJ POLSKI I POLAKÓW

Kult dla Matki Bożej jest głęboko zakorzeniony w naszej historii i sercach Polaków. Już od chrztu Polski można mówić o „królowaniu” Maryi w kulturze, obyczajach, życiu społeczno-politycznym. Maryję jako BOGURODZICĘ DZIEWICĘ przyzywa nasz naród w owej nastarszej polskiej pieśni religijnej i zarazem hymnie narodowym w różnych momentach życia religijnego, rodzinnego, jak też w chwilach ważnych wydarzeń politycznych.

Na ziemiach polskich wznoszono ku czci Matki Bożej wspaniałe świątynie i sanktuaria, powstawały liczne bractwa maryjne i różańcowe, zgromadzenia zakonne np. Ojców Marianów, Siostry Nazaretanki, Siostry Niepokalanki. Z biegiem historii rosło bogactwo pieśni maryjnych, a nabożeństwa majowe i październikowe wzbogacały przeżycia duchowe i religijne. Cześć i przywiązanie do Maryi wyrażała też polska sztuka religijna i poezja. Nic dziwnego, że naród polski od zarania swych dziejów powołuje Maryję jako umiłowaną Matkę i Panią.

Kulminacyjnym wydarzeniem w naszej historii, umacniającym kult Matki Chrystusa była cudowna obrona Jasnej Góry w XVII wieku, w czasie tzw. potopu szwedzkiego. Obrona Jasnej Góry i przekonanie o szczególnej opiece Maryi w tych zdawało się beznadziejnych i ciężkich chwilach, natchnęły naród wołą walki i wiarą w zwycięstwo. To wydarzenie nakłoniło króla Jana Kazimierza Wazę do ogłoszenia Matki Bożej - Królową Polski.

1 kwietnia 1656 roku król w obecności ludu, szlachty i senatorów zebranych w katedrze lwowskiej wypowiedział słowa: „*Wielka Boga Człowieka Matko i Najświętsza Dziewico - ja, Jan Kazimierz, z łaski Twego Syna, Króla królów i Pana mojego i z Twojej łaski król, u stóp Twoich Najświętszych na kolana padając, obieram Cię dzisiaj za Patronkę moją i moich państw Królową i polecam Twę szczególną opiece i obronie siebie samego i Królestwo Polskie z Księstwami: Litewskim, Ruskim, Pruskim, Mazowieckim, Inflanckim, Czernichowskim...*”. Od tej pory wszystkie nasze trudne sprawy składaliśmy u stóp Jasnogórskiej Pani, a jeśli się mówiło i myślało: *Królowa Polski* tam była myśl każdego Polaka - na wzgórzu, gdzie stał klasztor Ojców Paulinów ze świątynią, w której znajdowała się kaplica z wyklęczaną i wycalowaną posadzką, a w kaplicy ołtarz z Cudownym Obrazem Matki Bożej Zatraskanej z pociętym Obliczem.

W decydujących chwilach naszej dalszej - jakże trudnej historii - Królowa Polski była dla nas Matką. Tak było w latach rozbiorów i niewoli narodowej, gdy zaborcy zabronili wezwania: „*Królowo Polski*”. A potem w odrodzonej już Polsce, wszelkie zagrożenia tak polityczne jak i moralne, ujmowane były zawsze w ponawiane wciąż akty oddania się Matce Bożej, składane i wypowiedziane zawsze na Jasnej Górze. Tak było na progu wolności dopiero co odzyskanej

w czasie wojny z bolszewikami, w lipcu 1920 roku. Tak było w 1926 roku, gdy kobiety polskie tu składały swoje ślubowanie i przyniosły jako Królowej - berło i jabłko królewskie z napisem „*Królestwa swego strzeż*”. Tak było, gdy w maju 1936 roku młodzież akademicka składała tu swoje śluby. W czasie okupacji część klasztoru zajęło wojsko niemieckie, stacjonując tu aż do stycznia 1945 roku. Niemcy zabronili zbiorowego pielgrzymowania na Jasną Górę. Pielgrzymi jednak pomimo zakazów i represji pod osłoną nocy przybywali do Częstochowy. Po wojnie Jasna Góra jeszcze bardziej wydatniła swój charakter Duchowej Stolicy Polski. W 1946 roku prymas August Hlond poświęcił Polskę Niepokalanemu Sercu Maryi. W trzechsetną rocznicę ślubów Jana Kazimierza złożyliśmy naszej Królowej Śluby Narodu i rozpoczęliśmy Wielką Nowennę Tysiąclecia (1956 rok), a w rok potem poświęcona przez papieża Piusa XII kopia Cudownego Obrazu rozpoczęła peregrynację po całym kraju, trwającą 23 lata, przynosząc ogromne owoce duchowej przemiany. W 1000-

lecie chrześcijaństwa Polski ponad pół miliona wiernych (nie bez szykan ówczesnych władz) zgromadziło się na Jasnej Górze 3 maja 1966 roku. Byli oni tam w imieniu wszystkich pokoleń, które przez dziesięć stuleci żyły wiarą w Chrystusa i ufały Matce Jezusowej i tę ufność w spadku po sobie nam pozostawiły. I tak jest do dziś i tak będzie!

Na święto patronalne naszej Królowej, Kościół w Polsce wybrał dzień najbardziej znaczący w naszej historii - dzień uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku. Konstytucja 3 Maja - pierwsza pisana konstytucja w Europie, druga w świecie, była świadectwem duchowego i politycznego odrodzenia narodu, zwycięstwem mądrości nad egoizmem i prywatą, wzorem ustawy zasadniczej, testamentem dla przyszłych pokoleń Polaków. Uchwalenie Konstytucji zmieniło opinię Europy o Państwie Polskim i Polakach. Polską Konstytucję cytowano w Europie jako jeden z najznakomitszych dokumentów epoki.

W 1924 roku papież Pius XI ustanowił specjalne święto NMP Królowej Polski i pozwolił je obchodzić 3 maja. Natomiast papież Jan XXIII

w sierpniu 1962 roku ustanowił Matkę Bożą główną Patronką naszego kraju razem z biskupami męczennikami: św. Wojciechem i św. Stanisławem. Teksty liturgiczne święta 3 Maja wysławiają opiekę Bożej Matki nad polskim narodem i proszą Ją o dalszą pomoc dla niego.

Ufność narodu polskiego we wstawiennictwo Jasnogórskiej Pani - Królowej Polski wyraża się we wzrastającej liczbie pielgrzymów. W ostatnich latach przybywa rocznie na Jasną Górę ponad 4 mln pątników, z których około 400 tys. przychodzi w pielgrzymkach pieszych. Dzięki Jej obecności i macierzyńskiemu orędownictwu Chrystus staje się rzeczywistością i sensem naszych dziejów.



# POGAŃSKIE DZIECI CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ŚWIATA

# KiW

Mały człowiek usłyszał od dorosłego, że ma wielką wyobraźnię, ale nie wie jeszcze, co to takiego. Przecież jest jeszcze taki mały, za to świat taki wielki. Trudno go zmieścić nawet w najszerzej otwarte zdumieniem oczy - tyle ma sekretów, tajemnic, niespodzianek. I wcale w tym nie pomogą równie szeroko otwarte usta i westchnienia, i okrzyki, i słowa: „Patrz, Mamo! Zobacz, Tatusiu” Można tak pokazywać im wszystko po kolei: żuka chodzącego tyłem, liść z tajemniczym znakiem, płaczącą pajęczynę, chichoczący strumyk, niebo w kałuży, ślad Boga na wodzie...” Tylko że dorośli nie chcą patrzeć, wypatrywać, przypatrywać się uważnie. Mają oczy podobne do zgaszonych latarek. A kiedy mały człowiek zamyka wieczorem oczy, to pod powiekami ogląda istny teatr. Na tej scenie, za kurtyną powiek, odgrywają swoje sztuki i sztuczki ludzie, zwierzęta, a nawet rzeźby. Tam nawet można zobaczyć to, co niewidzialne, tajemniczo ukryte przed dorosłymi gapiami. Nawet Anioł idzie tam z psem i ze skrzydłami w plecaku. Tam może się wszystko wydarzyć, jeśli tylko jakiś dorosły nie ma nic przeciwko temu i nie mówi: nie fantazuj, nie zmyślaj, nie bujaj w obłokach. Ale on nie wie, jak ciekawe są te obłoki i te Anioły, które się za nimi kryją. O, właśnie jeden z nich przyniósł w garści szept Matki Boskiej i sen...

Jednak duzi ludzie nie mają zrozumienia dla wielkiej wyobraźni ich małego dziecka. Nudzą i drażnią ich jego dociekliwe pytania. Nie chce się im chodzić z nim po wertepach, by zobaczyć, gdzie śpią motyle i jak się rodzi rosa w kapeluszach łopianu. Śmieszy też ich to wspólne klękanie pod krzyżykiem, by przycupnąć pod Jezusowymi ramionami. Skończył się też dla dziecka widok przez okno na park z sadzawką i kapliczką, bo wybudowano tam nowy, betonowy blok. Za to w kącie pokoju, gdzie był krzyż z lampką, stanął teraz wielki, nowoczesny telewizor. Dla małego człowieka - mówią dorośli - on teraz będzie oknem, lupą, lunetą, dziurą w płocie, widokiem z drzewa czy z ramion taty. Żuki na ekranie są większe, zwierzęta ładniejsze i dziksze niż w ZOO. Tyle tam się dzieje przygód, niesamowitych podróży, pogoni, walk... Po co się gapić przez okno lub wychodzić na podwórko. Lecz w telewizji nie ma Aniołów, są za to duchy, widma i upiory.

Boga tam też nikt nie wspomina, ale za to ile tam bogów: Superman, Batman, He-man... Niezwyciężeni, nieumierający, z kosmiczno-magiczną mocą. Małemu człowiekowi kurczy się świat wyobraźni, za to ogromnieje świat ekranu. Anioł Stróż z krzyżykiem musi ustąpić wielkiemu plakatowi z Królem Lwem, a teatr za kurtyną powiek coraz częściej straszy dziw-

nyimi stworami, które przepędzają sen, a przynoszą lęk, który po cichu rośnie nie tylko we wszystkich kątach, ale i tam w sercu, gdzie kiedyś było jasno i przytulnie.

Rośnie też mały człowiek. Wstydy się swojej dawnej wyobraźni i dzieciennego zdziwienia. Jego oczy mają teraz taki dziwny szklany wyraz, obojętnie, na co patrzą, co oglądają. Na ścianach pokoju rozpanoszyły się wielkie plakaty z trupimi czaszkami, z aniołami piekła, ze znakami wojny i pokoju, z twarzami bogów z Hollywood i z Broadway. Mieszka tam on - przepędzający ciszę, nudę i samotność coraz głośniejszą muzyką, wrzaskliwym śmiechem, coraz mocniejszymi podnietami z ekranu, z butelki, ze strzykawki... Jeśli się jeszcze czymś zdumiewa, to tym, co magiczne i niesamowite. Jeśli się czymś zachwyca, to cudem techniki, elektroniki, mistyfikacji i halucynacji.

Jeśli za czymś tęskni, to za kolejnym reklamowym cackiem, sprzętem, machiną, gadżetem. Jeśli coś wie, to tak jak lekko zwirusowany komputer, popisujący się magazynem krzyżówkowych hasełek. Jeśli wierzy, to już nie w Boga (tyle jest ich, a może wcale nie ma), tylko w swoją młodość, potencję i szczęście z horoskopów. Jeśli coś kocha, to swoje odbicie w lustrze lub w czyichś oczach, i swojego idola, do którego chce się upodobnić. Jeśli się czegoś lęka, to trudu, cierpienia i tajemnicy, której nie może oswoić zgrabnym, dosadnym sloganem. Wstydy się czułości, wzruszenia i... poczucia wstydu sumienia. Walczy o wolność bez granic, o współczucie dla zwierzątek i tolerancję dla skazanych na śmierć, bo oni są niewinni, zresztą, żadnej winy nie ma...

Niepostrzeżenie prawie, przyszło do nas w nowej postaci stare pogaństwo. Uwodzi ono szczególnie tych niedojrzałych jeszcze „dzieciaków”, bo pozostawiono ich samym sobie z bardzo niedojrzałym obrazem świata, Boga, z niedojrzałą wiarą, a jednocześnie z dziecięcą ciekawością tego, co nowe, niesamowite, magiczne i zakazane. Te „dzieciaki” zostały ochrzczone, lecz zabrakło tych, którzy podążyliby z nimi przez kolejne wtajemniczenia w życie, wyjaśniając im tajemnice świata tajemnicami wiary. Zostały zdane na poganiejącą z dnia na dzień kulturę masową, na jej główne medium - telewizję, która nie tylko przekształca (laicyzuje, desakralizuje, odczłowiecza) kulturę i rzeczywistość, ale tworzy jakby nową antykulturę i nadrzeczywistość. „Dzieciaki” zanurzając się w niej po kilka godzin dziennie, zaczynają być jej tworem, jakimś nowym rodzajem człowieka, z którym trudno się porozumieć, z którym trudno odnaleźć jakieś wspólne sensy, wartości i cele; któremu coraz trudniej przekazać, zaszczerpieć Boże prawdy o świecie, o człowieku, o miłości, o wieczności.



# Alleluja!

## Witam Was Kochane Dzieci!

Ciekaw jestem, czy wiecie dlaczego maj jest najpiękniejszym miesiącem? Ponieważ w maju wszystko budzi się do życia, słońce, deszcz, wiatr roznoszą wiosenną radość. Świat staje się piękny i kolorowy. Ale jest jeszcze inny powód, dla którego maj jest namiętniejszy.

Każdy z Was jest szczęśliwy, kiedy jest blisko mamy, zwłaszcza, gdy grozi niebezpieczeństwo. Gdy Polacy byli w wielkim niebezpieczeństwie, groziła im niewola i wiele krzywd, zwrócili się o ratunek do Matki Bożej na Jasnej Górze w Częstochowie. Jedni walczyli, a drudzy modlili się przed Cudownym Obrazem. Maryja pomogła zwyciężyć. Wrogowie opuścili polską ziemię. A król Jan Kazimierz w podziękowaniu za ratunek ogłosił Maryję Królową Polski. 3 Maja obchodzimy Jej święto.

Ale nie tylko w tym dniu czcimy Maryję; cały miesiąc jest Jej poświęcony. Ludzie modlą się w kościołach, przy kapliczkach, śpiewając Litanię Loretańską i pieśni Maryjne.

W maju również jest święto Waszych Mam. Mama jest pięknym darem Bożym. Może więc w dniu Jej święta będziesz uczestniczyć we Mszy św. w Jej intencji., wieczorna modlitwa również będzie za Mamę, a nie zapomnij ująć Mamie choć troszkę pracy, aby Jej pomóc. Pamiętaj, że pomaganie jest znakiem miłości.

\* \* \* \* \*

### Moja Kochana Mamusiu!

Życzę Ci żebyś długo żyła, była szczęśliwa i nie martwiła się tak wszystkim. Żebyś nigdy nie chorowała i była ze mnie dumna. Dziękuję Ci za Twoje troski i zmartwienia.

Karolina Szczepanik, kl. 5 d

\* \* \* \* \*

Z okazji Dnia Matki życzę Ci dużo szczęścia, zdrowia, powodzenia i spełnienia wszystkich marzeń.

Ewa Stangierska, kl. 4 a

\* \* \* \* \*

### Kochana Mamusiu!

W dniu Twojego Święta życzę Ci dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności, żebyś zawsze była uśmiechnięta i zadowolona z życia. Także żebyś żyła 100 lat i była szczęśliwa. Te życzenia składa Ci

Twoja córka Kamila Nycz, kl. 5 d

\* \* \* \* \*

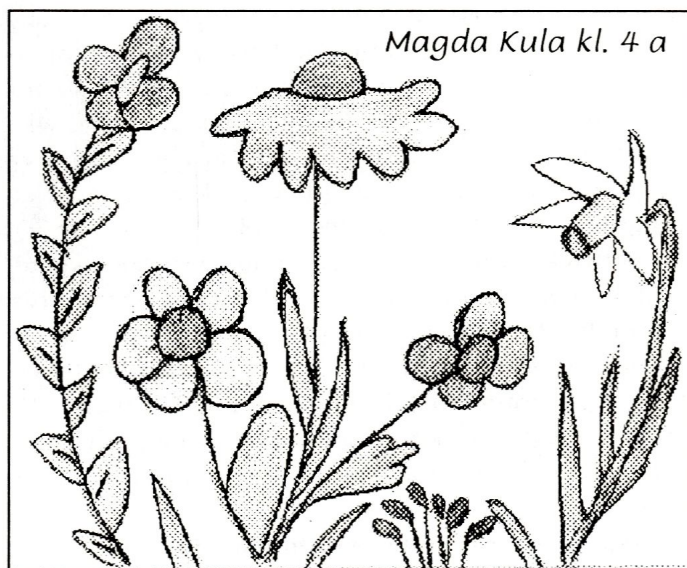
### Kochana Mamusiu!

W dniu Twojego Święta chciałabym, abys była uśmiechnięta. Chciałabym także, abys przeczytała z radością moje skromne życzenia. Kochana Mamusiu, chcę Ci życzyć wszystkiego co najlepsze, żebyś była zawsze zdrowa i zadowolona ze swoich dzieci. Dużo szczęścia i pomyślności życzy Ci

Twoja córka Natalia Lorenc, kl. 5 d



Droga Mamusiu!  
Życzę Ci dużo zdrowia, pomyślności, radości. Życzę Ci też abys była szczęśliwa, i żeby w Twoim secu zawsze mieszkał Jezus Chrystus.



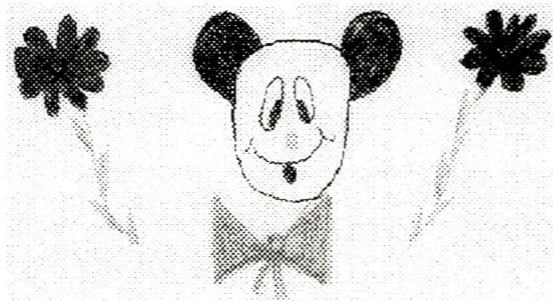


Dla Mamy

Monika, kl. I c

Z okazji Dnia Matki życzę Ci dużo zdrowia, szczęścia, dużo radości i dobrego samopoczucia i spełnienia wszystkich marzeń.

Magda Bencdyk

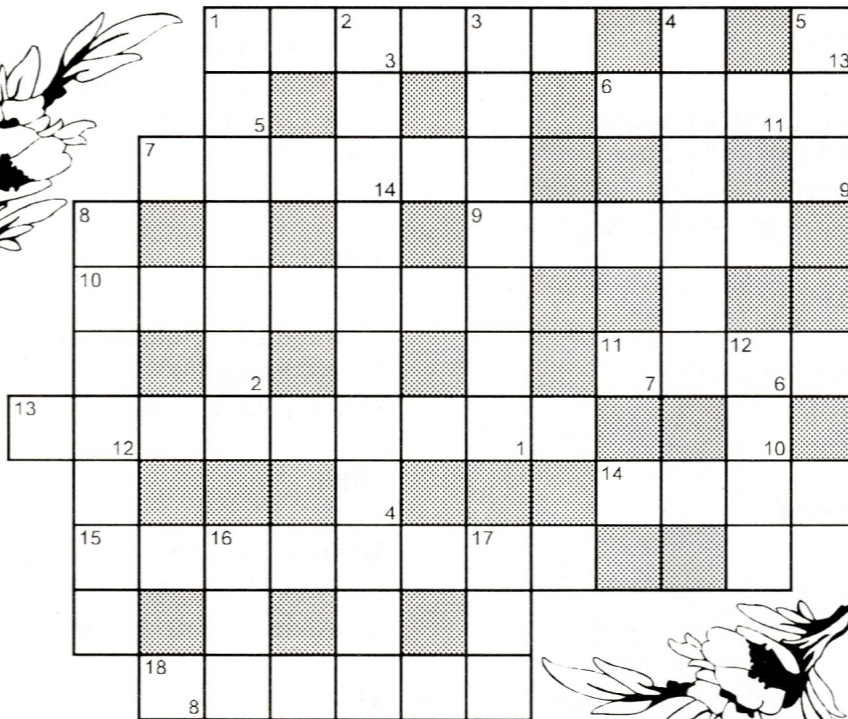
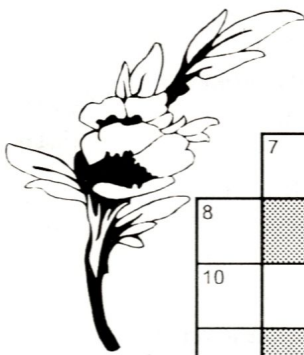


Kochana Mamusiu  
życzę Ci dużo zdrowia,  
szczęścia, pomysłowości  
oraz uśmiechu na twarzy

Sabina Kmiecik, kl. 4 a



## KRZYŻÓWKA



**Hasło:**

1	2	3	4	5	6
---	---	---	---	---	---

7	8	9	10
---	---	---	----

11	12	13	14
----	----	----	----

Hasło z poprzedniej krzyżówki:  
**PAN JEZUS  
ZMARTWYCHWSTAŁ**

**Nagrody wylosowali:**

Kasia Hałas  
Jola Urban  
Agnieszka Burdziak

**Gratuluję!**

**Poziomo:**

- Urząd, który przyjmuje listy i paczki
- Pora roku, która skończyła się w marcu
- Miejsce, gdzie śpią kury
- Można z nich robić warkoczki lub loki
- Drzewo, które kwitnie w maju, a jesienią zbieramy na ulicy jego owoce
- Każda ... kocha swoje dzieci
- Mały domek, w którym umieszczona jest figura świętego
- Możemy nią jeść albo pisać (każdy człowiek ma dwie)
- Braciszek kacuszki
- Ma ją każdy bohater

**Pionowo:**

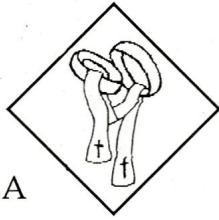
- Nosimy go, gdy pada deszcz
- Miasto, w którym szczególnie czcimy Matkę Bożą
- Wiosną wygląda jak zielony dywanik
- Pora roku, gdy przyroda budzi się do życia
- Najpiękniejszy miesiąc
- Chroni zeszyt lub książkę przed zniszczeniem
- Bez niej nie będzie chleba
- Największy ... to zmartwychwstanie Pana Jezusa
- Pierwsza kobieta na ziemi

\* W dniach 3-5 kwietnia odbył się po raz piąty z kolei Diecezjalny Dzień Młodych. Tym razem gospodarzem uroczystości był Łańcut. Udział w spotkaniu

młodych z całej archidiecezji przemyskiej wzięła również młodzież z naszej parafii. Wspólne wyjazdy autokarem powoli stają się już tradycją.

\*\*\*\*\*

## ŚLUBY

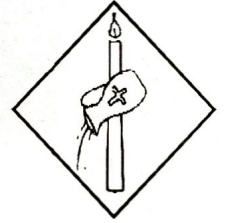


Magdalena CZYTAJŁO  
i Dariusz Władysław STABRYŁA

\*\*\*

## CHRZTY

Patryk Wojciech OBERC  
Roman Tadeusz SZCZUPACZYŃSKI  
Karolina Zofia KAISER  
Izabela Wiktoria KRUCZKIEWICZ  
Luiza Paula ZYGMUNT  
Mateusz CZERWIŃSKI  
Justyna Gabriela BABIAK  
Justyna Beata CHORAŻAK  
Patryk Wojciech PAŁYS



## POGRZEBY

Rozalia PIECUCH  
Jadwiga LISOWSKA  
Maria MILCZANOWSKA

\*\*\*\*\*

## Zmarli w latach 1988-1997 - MAJ

### 1988

Czesław Hajduk  
Mariola Halina Hajduk  
Maria Hajduk  
Maria Futyma  
Tadeusz Bańczak  
Bartłomiej Sobolak

### 1991

Tadeusz Milczanowski  
Zdzisław Mazur  
Stanisław Młynarczyk  
Mieczysław Halecki

Tadeusz Gadomski  
Franciszek Jastrzębski  
Piotr Drozdowski  
Zofia Ryba  
Zdzisław Słuszkiewicz

### 1989

Ewa Maria Marciak  
Kazimierz Grządziel  
Mieczysław Puchalik  
Izabela Starościak  
Michał Patała  
Stanisława Daszyk

### 1992

Zofia Czajka  
Augustyna Kupa  
Franciszka Jasińska

### 1995

Edward Jan Paszkiewicz  
Maria Strzałka  
Helena Wołoszczak

### 1990

Maciej Wolczak  
Franciszek Kosiorowski  
Łukasz Skórka  
Józefa Korab  
Józefa Kaleniecka  
Marian Mieczysław Wajda

### 1993

Józef Owsiany  
Helena Scheuring  
Wiesław Zdzisław Koszela  
Bronisław Pastuszek

### 1996

Włodzimierz Stanisław Grzebieniak  
Florian Kopezyk  
Stanisława Bartkowska

### 1997

Aniela Bogusława Pater  
Franciszek Baranowski  
Zygmunt Skoczypiec

### 1994

Maria Oklejewicz  
Józef Pomykała  
Bogumiła Maria Koszela  
Aniela Jakima